



**Gazetka Parafialna
Kościoła Ducha Świętego
w Chorzowie**

cena: 2 złote

numer 3 (241), marzec 2019 roku

WIELKI POST

*Któryś za nas cierpiał
rany,
Jezu Chryste
zmiłuj się nad nami.*



*Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 16.00
Droga Krzyżowa – piątek godz. 17.00*

**„W mocy Bożego Ducha”
Wywiad z O. Bogdanem Walicz-
kiem - paulinem**



Red.: Skąd Ojciec pochodzi? Kiedy przyjął Ojciec święcenia kapłańskie?

Ojciec Bogdan.: Pochodzę z Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Oświęcimiu Brzezince. Dom rodzinny znajduje się w bliskiej odległości od muzeum hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz Birkenau. Święcenia kapłańskie przyjąłem 19 maja 1985 roku w Katedrze na Wawelu w Krakowie z rąk ks. kardynała Franciszka Macharskiego, Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego.

Red.: Gdy był Ojciec w ostatniej klasie liceum, Kardynał Karol Wojtyła został papieżem. Czy to wydarzenie miało wpływ na wybór drogi życiowej w Ojca przypadku?

O. B.: Ja już wcześniej myślałem o kapłaństwie, tak więc to wydarzenie umocniło mnie w pragnieniu, żeby zostać kapłanem.

Red.: W Ojca życiorysie, z którym możemy się zapoznać na stronie internetowej Biura Prasowego Jasnej Góry jest informacja o tym, że ponieważ wpływ na wybór Ojca życiowej drogi miały katechezy głoszone przez katechetę licealnego jak dziś głosić Ewangelię, by poruszyła serca?

O. B.: Św. Jan Paweł II powiedział kiedyś, że dzisiejszy świat potrzebuje bardziej świadków niż nauczycieli a nauczycieli o tyle o ile są świadkami. Głosić Ewangelię to świadczyć o Chrystusie, który kocha każdego grzesznika i ukazać współczesnemu człowiekowi, że jego życie nie musi być przegrane,

potępione bo Miłość Boża jest większa niż grzech. Ewangelia to życie każdego z nas.

Red.: Zanim przywdział Ojciec biały, pauliński habit, był ojciec księdzem diecezjalnym. Jaki doświadczenia ten okres wniósł w Ojca życie?

O. B.: W Archidiecezji Krakowskiej pracowałem prze 8 lat. Tam nauczyłem się być blisko ludzi, ich problemów. Wspólnoty duszpasterskie, w których posługiwałem pomogły zobaczyć piękno kapłaństwa, jego wielkość i odpowiedzialność za ludzkie życie i zbawienie. To był czas Ruchu Światło-Życie, Domowego Kościoła, rekolekcji apostołskich, KSM-u. wierni bardzo pomagali mi w tym, żeby moje kapłaństwo było potrzebne i swoim zaangażowaniem w sprawy Boże uczyli gorliwości kapłańskiej.

Red.: Jest Ojciec zakonnikiem. Co jest pięknego w byciu Paulinem?

O. B.: Jest pięknie być paulinem. To nie tylko biały habit, ale nade wszystko zaproszenie do służby poprzez konsekrację zakonną, czyli oddanie się Panu Bogu na własność i charyzmatyczna realizacja swej misji w naszych sanktuariach, z których na czele jest Jasna Góra.

Red.: Był Ojciec posłany do maryjnych sanktuariów. Zaczniemy od Leśniowa, gdzie przeżył Ojciec nowicjat. Kto szczególnie jest zaproszony do tego, by pielgrzymować do Leśniowa? I dlaczego?

O. B.: Jest to Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Rodzin dlatego zapraszamy rodziny, zwłaszcza będące w kryzysie, przygotowujących się do sakramentu małżeństwa i wszystkich pragnących przyjąć rodzinne błogosławieństwa.

Red.: szczególnie czasem był również czas posługi na Jasnej Górze. Jako młody ksiądz, jeszcze przed wstąpieniem do Zakonu Paulinów, pielgrzymował Ojciec na Jasną Górę. Zapewne nie spodziewał się wtedy tego, że w przyszłości zostanie przeorem klasztoru jasnogórskiego. Jak przyjął Ojciec tę decyzję przełożonych? Jak wspomina Ojciec ten czas?

O. B.: no, nie była to łatwa decyzja. Prerażała wielkość wspólnoty, mnóstwo spotkań i potężna odpowiedzialność w zakresie du-

chowym jak i materialnym. Ale jest to miejsce szczególnej obecności Maryi i Jej orędownictwa. I to jest piękne.

Red.: *Wygłosi Ojciec rekolekcje wielkopostne w naszej parafii. Jak powinniśmy się do nich przygotować?*

O. B.: Przede wszystkim modlitwa do Ducha Świętego i poświęcenie czasu przez te kilka dni.

Red.: *Rekolekcje są czasem zatrzymania się. Jaka będzie główna myśl tegorocznych rekolekcji?*

O. B.: „W mocy Bożego Ducha”. Aby mógł działać i to z mocą trzeba otworzyć serce.

Red.: *Jak nie zmarnować Wielkiego Postu?*

O. B.: Nie zmarnujemy Wielkiego Postu, gdy czuwamy z Chrystusem przy lampie Bożego Słowa, Eucharystii i wpatrujemy się w Jego Krzyż.

Red.: *Dlaczego warto przyjść na rekolekcje?*

O. B.: Aby dać szansę Panu Bogu, by nas mógł przemienić przez nawrócenie do zbawienia.

Red.: Dziękujemy za słowa przed rekolekcjami!

Anna Okuniewska

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

9 – 13 marca 2019

temat: „W mocy Bożego Ducha”

SOBOTA 9 marca 2019

10.00	<i>Adoracja dla chorych i starszych parafian z okazją do spowiedzi św.</i>
10.30	Msza św. z nabożeństwem lourdzkim
17.00	<i>Adoracja Najświętszego Sakramentu z Nowenną do Ducha Świętego</i>
18.00	Msza św. z nauką rekolekcyjną

NIEDZIELA 10 marca 2019

7.00 – 13.00	Msze św. z naukami rekolekcyjnymi
15.00	<i>Godzina Miłosierdzia</i>
15.30	<i>Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym</i>
16.30	Msza św. z nauką rekolekcyjną

PONIEDZIAŁEK 11 marca 2019

8.15	Msza św. z nauką rekolekcyjną
10.00	Msza św. z nauką rekolekcyjną
18.00	Msza św. z nauką rekolekcyjną
19.00	<u>Nauka stanowa dla rodziców (rodziców dzieci przygotowujących się do I Komunii św. i rodziców młodzieży przygotowującej się do Bierzmowania).</u>

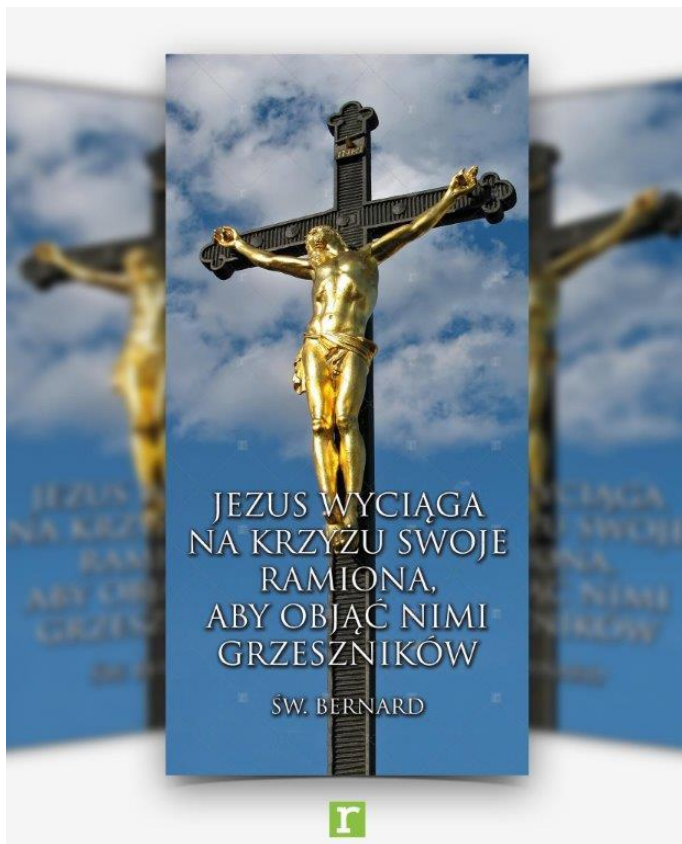
WTOREK**12 marca 2019**

8.15	Msza św. z nauką rekolekcyjną
10.00	Msza św. z nauką rekolekcyjną
16.00	Nauka rekolekcyjne dla dzieci ze spowiedzią św.
18.00	Msza św. z nauką rekolekcyjną
19.00	<u>Nauka stanowa dla młodzieży (kandydaci do bierzmowania i bierzmowańcy z ubiegłego roku).</u>

ŚRODA**13 marca 2019****Zakończenie rekolekcji**

8.15	Msza św. z nauką rekolekcyjną
10.00	Msza św. z nauką rekolekcyjną
16.00	Msza św. z nauką rekolekcyjną dla dzieci i poświęcenie „Skarbców” dzieciom komunijnym
18.00	Msza św. z nauką rekolekcyjną

Rekolekcje wygłosi O. Bogdan WALICZEK – paulin

CZAS PRAWDY I MIŁOŚCI

czas refleksji, który ma nas przygotować do przeżycia najważniejszych Świąt naszej wiary.

Warto u progu tego okresu liturgicznego zastanowić się, czym dla nas osobiście jest Wielki Post. Kolejny już przecież Wielki Post... Św. Jan Paweł II naucza, że przeżywanie Wielkiego Postu to nawracanie się do Boga za pośrednictwem Jezusa. W bieżącym numerze naszej gazetki chciałabym szczerze zachęcić Czytelników pochylenia się nad słowami św. Jana Pawła II na temat Wielkiego Postu.

Barbara Sikora

Kościół w czasie Wielkiego Postu pragnie ożywić siebie przyjmując ze szczególną gorliwością misję swego Pana i Nauczyciela w całej jej zbawczej wartości. Dlatego słucha z największą uwagą słów Chrystusa, który niezależnie od rozwoju wydarzeń czasu na różnych płaszczyznach ludzkiego życia, niezmiennie głosi królestwo Boże. A ostatnim Jego słowem jest Krzyż na górze Kalwarii: to jest ofiara złożona przez Jego miłość dla pojednania człowieka z Bogiem. W czasie Wielkiego Postu wszyscy powinniśmy ze szczególną uwagą patrzeć na Krzyż, aby na nowo zrozumieć jego wymowę.

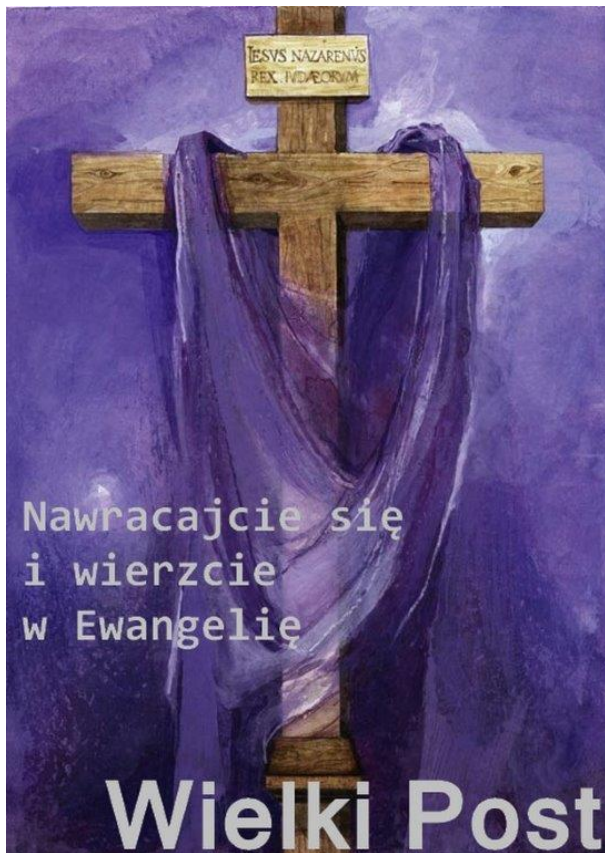
W środę, 6 marca br., w Kościele rozpoczyna się Wielki Post – czas nawrócenia i pokuty,

*Nie możemy widzieć w nim jedynie pamiątki wydarzeń, jakie miały miejsce przed około dwoma tysiącami lat. (...) W Krzyżu Jezusa Chrystusa wyraża się usilne wezwanie do metanoi, do nawrócenia: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. **Przeżywać Wielki Post – znaczy nawrócić się do Boga za pośrednictwem Jezusa Chrystusa.***

(św. Jan Paweł II, Orędzie na Wielki Post 1979r.)

Wielki Post jest czasem prawdy. Zaiste, wezwany przez Kościół do modlitwy, pokuty i postu, do wewnętrznego i zewnętrznego ogołocenia z siebie, chrześcijanin staje przed Bogiem i uznaje się za tego, kim jest, odkrywa siebie na nowo. Czas głębokiej prawdy, który nawraca, przywraca nadzieję i – stawiając znów wszystko na swoim miejscu – uspokaja i sprawia, że rodzi się optymizm.

(Orędzie na Wielki Post 1981r.)



*W świętym czasie Wielkiego Postu **Kościół** raz jeszcze wyrusza w drogę, która prowadzi do*

dnia Paschy.** Idąc za Jezusem i stąpając Jego śladami, wzywa nas, byśmy wraz z Nim przeszli przez pustynię. Historia zbawienia nadała pustyni głęboki sens religijny. Naród wybrany, prowadzony przez Mojżesza, a później kierowany przez innych proroków, doświadczył na pustyni, pośród wielu niedostatków i cierpień, wiernej obecności Boga i Jego miłosierdzia; żywił się chlebem spadającym z nieba i pił wodę wytryskującą ze skały; tam dojrzała wiara Ludu Bożego i nadzieja na przyjście Mesjasza-Odkupiciela. Na pustyni głosił także swoje orędzie Jan Chrzciciel, a rzesze podążały do niego, aby w wodach Jordanu przyjąć chrzest pokuty: **pustynia stała się miejscem nawrócenia i przyjęcia Tego, który przychodzi, aby zwyciężyć smutek i śmierć, będące skutkami grzechu.

(Orędzie na Wielki Post 1993r.)

Wzywając nas, byśmy w okresie Wielkiego Postu szli drogami miłości i nadziei, wytyczonymi przez Chrystusa, Kościół uświadamia nam, że życie chrześcijańskie prowadzi do oderwania się od zbędnych dóbr; pomaga nam zaakceptować ubóstwo, które wyzwala; usposabia nas do odkrywania obecności Boga i do coraz aktywniejszej solidarności wobec braci, z którymi tworzymy coraz szerszą wspólnotę.

(Orędzie na Wielki Post 1993r.)

Wielki Post to szczególny czas darowany nam przez Pana, abyśmy mogli na nowo podjąć wysiłek nawrócenia, umocnić w sobie wiarę, nadzieję i miłość, aby zawrzeć przymierze, którego pragnie Bóg, oraz przeżyć doświadczenie łaski i pojednania.

(Orędzie na Wielki Post 1994r.)

*Wielki Post, jeśli przeżywamy go wpatrzeni w Ojca, staje się **szczególnym czasem miłości**, która wyraża się przez konkretne uczynki miłosierdzia co do ciała i co do duszy.*

(Orędzie na Wielki Post 1999r.)

Wielki Post, szczególnie czas modlitwy, postu i zaangażowania na rzecz tych, którzy znajdują się w potrzebie, daje chrześcijaninowi możliwość przygotowania się do Świąt Wielkanocnych poprzez autentyczną konfrontację własnego życia ze Słowem Bożym oświecającym codzienność wierzących.

(Orędzie na Wielki Post 2003r.)

Wielki Post każdego roku jawi się nam jako czas sprzyjający wzmożeniu modlitwy i pokuty, otwierając serce na pokorne przyjęcie woli Bożej. W tym okresie wskazywana jest nam duchowa droga, będąca przygotowaniem do ponownego przeżywania wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, przede wszystkim poprzez pilniejsze słuchanie słowa Bożego oraz bardziej wielkoduszne praktykowanie umartwienia, dzięki czemu możemy hojniej przyjść z pomocą bliźniemu w potrzebie.

(Orędzie na Wielki Post 2005r.)



WIELKI POST

Czas Wielkiego Postu skłania nas do głębszej refleksji nad tajemnicami naszego zbawienia; męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Przyniosły one człowiekowi wyzwolenie z grzechu i z jego konsekwencji. Izolacji, samotności, wewnętrznego i zewnętrznego rozbicia oraz smutku. Cały jednak kontekst tematów Wielkiego Postu każe jednak nam się zatrzymać na naszym indywidualnym zaangażowaniu w to dzieło wyzwolenia z grzechu.

Chodzi tu przede wszystkim o nawrócenie i pojednanie człowieka z Bogiem i innymi. Nawrócenie, które oznacza przemianę wewnętrzną życia poprzez wsłuchanie się w Słowo Boże i przyjęcie sakramentów, staje się procesem wewnętrznym człowieka. Całe to zagadnienie wyjaśnił nam papież św. Jan Paweł II w adhortacji apostoelskiej: „Reconciliatio et penitentia” z dnia 2 grudnia 1984 roku.

W przypowieści o „Synu marnotrawnym” z Ewangelii św. Łukasza papież pokazuje dwie postawy ludzi względem wezwania do Bożego pojednania.

- postawa młodszego syna, zwanego marnotrawnym, który jest owładnięty pokusą odejścia od Ojca, by być niezależnym i „wolnym”. Ulega pokusie, jednak doświadcza pustki i jest nią zawiedziony. Kiedy próbuje zbudować świat tylko dla siebie, owładnięty mirażami wolności i egoizmu. W głębi swej nędzy, opuszczenia i samotności jest udręczony pragnieniem powrotu do Ojca. Ale to wymaga pokory, przyznania się do porażki i chęci powrotu.

- postawa drugiego syna, starszego, który pozostał w domu przy ojcu, odmawia udziału w pojednaniu, wyrzucając młodszemu jego ucieczkę i roztrwonienie wszystkiego co było jemu przynależne. Nie pojmuje on dobroci ojca. A dopóki ten brat, zbyt pewny siebie i

swych zasług, zazdrosny i pogardliwy, pełen goryczy i gniewu, nie nawraca się i nie pojedna z ojcem i bratem, „uczta nie jest jeszcze w pełni świętowaniem i odnalezieniem” (por. RP 5)

Jan Paweł II zauważa, że każdy z nas może reprezentować te obydwie postawy w życiu. Z jednej strony oddalamy się od Boga, szukając własnej niezależnej drogi życia, by po odkryciu swej nędzy wrócić do Niego i prosić o wybaczenie; oraz drugiej postawy



egoizmu „starszego brata”, która czyni nas zazdrosnymi, ludźmi o zatwardziałym sercu.

Każda z tych postaw wymaga powrotu do pełnej miłości Ojca.

Papież jednak zwraca uwagę na najpoważniejszą rzecz: utratę we współczesnym społeczeństwie poczucia grzechu. Mówił już o tym papież Pius XII – „grzechem tego wieku jest utrata poczucia grzechu”. Powiązany jest on z poczuciem obecności Boga w życiu człowie-

ka. To bowiem wpływa na naszą świadomość Jego obecności w codzienności. I wydawać by się dziś mogło, że można żyć bez Boga, to nie da się nigdy całkowicie wymazać poczucia

Boga ani zagłuszyć ludzkiego sumienia, tak też nigdy nie da się zupełnie wymazać poczucia grzechu. Mimo, że współczesny świat często zło przedstawia jako „dobro”.

Całemu problemowi grzechu, który św. Paweł nazwał „mysterium iniquitatis” należy prze-

ciwstawić tajemnicę nieskończonego, Bożego Miłosierdzia. Sięga ono do samych korzeni naszej nieprawości. Z tego poczucia wielkiej Bożej Miłości rodzi się powrót ku nawróceniu i pojednaniu. Z tego ciągłego nawracania się rodzi się chęć ciągłego jednania się z Bogiem i ludźmi, żyjąc w łasce uświęcającej – jedności z Bogiem i ludźmi.

Patron miesiąca

21 marca 1913 r. w Bystrej Podhalańskiej w zaborze monarchii Austro-Węgier urodził się błogosławiony, którego pragnę przedstawić Państwu w wielkopostnym numerze naszej *Gazetki*. Mowa o kapłanie **Stanisławie Pyrtku**.

Nasz błogosławiony został ochrzczony w parafii pw. Przenajświętszej Trójcy w Jordanowie już następnego dnia po urodzeniu. Pochodził z rolniczej rodziny. Miał dwie siostry. Uczęszczał do czteroletniej szkoły podstawowej w Jordanowie.

Ponieważ w tej miejscowości nie było wtedy szkoły średniej, przez kilka lat nie miał możliwości kontynuowania nauki. Został w domu, by pomagać rodzicom przy uprawie ziemi. Sytuacja zmieniła się w

1926 r., gdy Prywatne Miejskie Seminarium Nauczycielskie, w którym nauka Stanisława przekraczała możliwości finansowe rodziców, przekształciło się w szkołę publiczną. I to w tym gimnazjum nasz późniejszy błogosławiony rozpoczął zdobywanie wiedzy na poziomie gimnazjalnym. Dwa lata później przeniósł się do ośmioletniego gimnazjum humanistycznego im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu, w którym zdał maturę w 1934 r.

W tym samym roku rozpoczął przygotowanie do kapłaństwa w Seminarium Duchownym w Wilnie. Równolegle studiował na Wydziale Teologicznym uniwersytetu wileńskiego. 5 lat później wybuchła II Wojna Światowa i władze seminarium za pośrednictwem Polskiego Radia Wilno w dniu 15.09.1939 r. wezwały przebywających na

wakacjach alumnów do szybszego powrotu do seminarium. Istniało bowiem uzasadnione podejrzenie, że po wybuchu wojny powrót do Wilna może być niemożliwy. Dzień później radio nadało ostatnią audycję, 17.09. na nasz kraj napadła Rosja, a 2 dni później upadło Wilno... Stanisław Pyrtek z narażeniem życia przedostał się do seminarium przez nowe - wytyczone przez Niemcy i Rosję, granice. Kilka tygodni później Rosjanie przekazali Wilno Litwinom, a ci w jakiś czas potem zamknęli uniwersytet, którego studentem był Stanisław. Nasz błogosławiony kontynuował naukę na działającym w podziemiu Uniwersytecie. Święcenia kapłańskie przyjął 16.06.1940 r. Dzień wcześniej Wilno przejęli Rosjanie. Stanisław Pyrtek był ostatnim rocznikiem, któremu udało się ukończyć wileński Uniwersytet i otrzymać tytuł magistra. Stało się to dzięki sprytowi władz uczelni, które wydawały dyplomy z datą sprzed 15.09.1939 r., kiedy to uniwersytet zamknięto.

Po przyjęciu święceń kapłańskich, Stanisław posługiwał w Duksztach Pijarskich 25 km od Wilna. Niełatwy był to czas. Rosjanie wprowadzali swoje prawa, grabili majątki, wywozili ludność na Syberię, zmuszając wcześniej do podpisania „dobrowolnej” zgody na wyjazd. ks. Stanisław uniknął zesłania, gdyż w 1941 r. trafił do Ikażni niedaleko granicy z Łotwą (obecna Białoruś), gdzie wraz z innym kapłanem prowadził katechizację dzieci, pomagał miejscowej ludności mimo prowadzonej na szeroką skalę przez okupanta akcji skłócania z Polakami narodów żyjących

na pograniczu. O „wywrotowej” działalności księży doniesiono gestapowcom, którzy od razu wydali wyrok śmierci na obu kapłanów. Choć księża zostali uprzedzeni o prawdopodobnym aresztowaniu przez sprzyjającego im mieszkańca, postanowili nie opuszczać swoich parafian.



3.12.1941 r. został aresztowany ks. Maćkowiak, a dzień później zamknięto ks. Pyrtek, który poszedł wstawić się za swoim proboszczem prosząc o jego uwolnienie. Uwięziono ich w Brasławiu. Tam byli bici i torturowani aż do utraty przytomności. Z Brasławia przewieziono ich do więzienia w Berezwecczu. Stan zdrowia maltretowanych kapłanów był już wtedy katastrofalny. Dzięki wstawiennictwu miejscowego proboszcza zostali umieszczeni w szpitalu w Głębokiem i uzyskali zgodę na odprawianie Mszy Św.

W szpitalu stworzono im możliwość ucieczki, jednak żaden z kapłanów nie skorzystał z tej możliwości, by nie narażać na niebezpieczeństwo pracowników szpitala i ich rodzin. To była ostatnia szansa na odzyskanie wolności. Na nic zdały się zbiórki żywności i pieniędzy parafian z Ikażni, za które naczelnik żandarmerii obiecywał wypuścić polskich księży. Obietnicy nie dotrzymał.

Więzieni kapłani mieli wewnętrzną pewność, że wolność odzyskają dopiero w *Ojczyźnie Niebieskiej*. Mimo, że ich sytuacja była bardzo zła, zachowywali spokój, ufność i wewnętrzną radość, że oddadzą życie za wiarę. 2.03.1942. księża poprosili o ostatnią spowiedź. Dzień później ks. Pyrtek i jego towarzyszy zostali przewiezieni z powrotem do więzienia. Trafili do celi

śmierci...

Ksiądz Stanisław napisał w swoim brewiarzu pożegnalne listy: *Kochany Tatusiu i Drogie Rodzeństwo. Te kilka godzin oddziela mnie od niczym nie zasłużonej śmierci.*

Obowiązek kapłana — złożyć i tę ofiarę za Chrystusa. Ginę za nauczanie religii. Nie płaczcie i nie smućcie się po mnie, idę do Mamusi i tam wszyscy się spotkamy. Słę wam błogosławieństwo kapłańskie.

Po trzech miesiącach więzienia cieszę się, że jestem godzinę cierpieć i umierać.

Więc nie rozpaczajcie, bo wszyscy się spotkamy

Zaledwie parę godzin dzieli mnie od celu. Tam przed Panem będę błagał o nagrodę [...] Chrystus vincit. Chrystus regnat.”

Następnego dnia rano księża zostali saniami wywiezieni na egzekucję. Przetrzymany w tym samym więzieniu parafianie płakali żegnając swoich kapłanów. Ks. Pyrtek uspakajał płaczących: *Nie płaczcie, nasza śmierć będzie dla was uwolnieniem, będziecie wolni wszyscy. Ofiarujemy naszą krew za was.*

4.04.1942 r. bohaterscy księża zostali rozstrzelani w lesie Borek i pogrzebani we wspólnym grobie. Ich ostatnie słowa brzmiały: *Niech żyje Chrystus Król.*

Parafianie z Ikaźni zostali dnia następnego wypuszczeni na wolność...

W lesie Borek spoczywa kilkadziesiąt tysięcy ofiar. Po wojnie nie przeprowadzono tam ekshumacji...

Ks. Pyrtek wraz ze współtowarzyszami z celi znalazł się w gronie 108 męczenników II wojny światowej beatyfikowanych przez Jana Pawła II w dniu 13.06.1999 r. w Warszawie.

Ks. Stanisław Pyrtek jest patronem katechetów, a jego wspomnienie obchodzimy 4. marca.

Modlitwa

(fragment litanii do 108 błogosławionych męczenników)

Błogosławieni Męczennicy, módlcie się za nami!

Panie i Boże nasz, który obdarzyłeś łaską męczeństwa sługi Twoje, synów i córki z polskiej ziemi, bądź uwielbiony za dar ich wiary i miłości, za ich ufność w potęgę modlitwy, za kapłańską posługę, za umiłowanie ludzi i ziemi ojczystej.

Bądź uwielbiony za to, że z Twoim słowem miłosierdzia i pojednania niestrudzenie przekraczali wszelkie granice ludzkich podziałów, aby wszyscy stanowili jedno w wystawianiu Twojej miłości.

Bądź uwielbiony za ich heroiczną miłość, dla jakiej przyjęli cierpienie i śmierć męczeńską, naśladując Ofiarę Boskiego Mistrza.

Boże w Trójcy Świętej jedyny, niech będzie uwielbione Twoje święte Imię przez Błogosławionych Męczenników z naszej polskiej ziemi, teraz i na wieki.

Grażyna Kaptur

Literatura:

<http://www.swzymunt.knc.pl/SAINTS/HTMs/0304b1STANISLAWPYRTEKmartyr01.htm>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Pyrtek

<https://www.salon24.pl/u/ksiegahonoru/521203,bl-stanislaw-pyrtek>

Pomoc dla ks. Marka Głodka

W Składzie Apostolskim odmawiamy „wierzę w świętych obcowanie”, to wyznanie naszej wiary w łączność z tymi, którzy od nas odchodzą, przechodząc na drugą stronę przez śmierć. Każdy kto wierzy wie, że musimy przejść przez oczyszczenie czyśćca, a nasze modlitwy i Msze św. pomagają wszystkim zmarłym w skróceniu tego momentu. Składane ofiary do skarbonki „Za dusze w czyśćcu cierpiące” są naszą pomocą w szybkim zjednoczeniu z Bogiem w niebie. Możemy również pomóc ks. Markowi, który odprawia te Msze św.



Byłem w Panamie!

„Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”. Tak właśnie brzmiało hasło Światowych Dni Młodzieży, które odbyły się w dniach 22 – 27 stycznia w Panamie. Panama to kraj położony w Ameryce Środkowej, oddalony od Polski o 10 tysięcy kilometrów. Droga do Panamy, to już spore wyzwanie logistyczne lecącemu samemu. Moja podróż trwała prawie dwa dni (46 godzin, lot Berlin – Paryż – Atalanta – Panama). Pierwsze wrażenie z Panamy to straszny upał, który witał pielgrzymów po wyjściu z lotniska. 34 stopnie to jak na połowę stycznia



niecodzienna temperatura jak dla nas. Od samego początku można było poczuć niesamowitą atmosferę prawdziwego święta i radości. Wśród uczestników tym razem przeważali pielgrzymi z Kolumbii, Wenezueli, Meksyku no i oczywiście Panamczycy. Sporą grupę stanowili również Polacy, biało-czerwone flagi łatwo było zauważyć na ulicach Panamy. Oficjalnie w uroczystościach uczestniczyło 3,5 tysiąca naszych rodaków, natomiast trzeba pamiętać, że jest to liczba osób zarejestrowanych, która nie obejmuje pielgrzymów, którzy przyjechali we własnym zakresie. A takich było również sporo.



„Nie chcemy dla was tworzyć Kościoła alternatywnego, rozrywkowego i młodzieżowego. Chcemy wraz z wami odkryć na nowo nieustanną nowość i młodość w Kościele” – mówił Papież Franciszek w przemówieniu podczas oficjalnego otwarcia Światowych Dni

Młodzieży w Panamie na Cinta Costera przy wybrzeżu Oceanu Spokojnego. Każdego dnia odbywała się cała impreza towarzyszących, koncerty, czuwania, turnieje piłkarskie i różne inne atrakcje.

Panamczycy przyjęli nas fantastycznie udostępniając swoje domy i dzieląc się z nami wszystkim co mają, nawet jeśli nie mieli prawie nic. Ja razem z dwoma polakami i trójką chłopaków z Kolumbii mieszkaliśmy u rodziny w fawelach – dzielnicy biedy w Panamie.

Całe miasto zostało opanowane przez młodych ludzi z całego świata, którzy mając na plecach flagi krajów z których przybyli razem śpiewali, modlili się oraz cieszyli się możliwością przebywania w tym miejscu.

Kolejnym z głównych punktów uroczystości była Droga Krzyżowa, która odbyła się na Campo Santa Maria la Antigua, zaznaczmy to w strasznym upale.

Podczas nabożeństwa papież Franciszek wygłosił przemówienie. Skrytykował w nim znieczulającą obojętność i konformizm społeczeństw, które ignorują cierpienie innych.

Punktem kulminacyjnym było sobotnie czuwanie oraz niedzielna Msza święta, które odbyły się na Campo San Juan Pablo II. Podczas Mszy św. kończącej uroczystości ogłoszono, że kolejne Światowe Dni Młodzieży odbędą się w 2022 roku w Portugalii.

Pozdrawiam wszystkich czytelników naszej Gazetki.

Marcin Kupczak



Pierwszą rocznicę chrztu św. w niedzielę 3 lutego obchodziła
WILCZYŃSKA Emilia

Pana Jezusa pod Postacią Chleba w Komunii św. w miesiącu styczniu'2019 wierni przyjęli:
3 833 razy.

***Swoje Urodziny we Wspólnocie Parafialnej
w czasie Mszy św. obchodzili:***

LUDWIKOWSKA Elżbieta (98); NOWICKA Danuta (90); HYBIAK Anna (85);
MEINIKE Stanisław (85); PIECUCH Marta (5);

***Wszystkim Solenizantom życzymy wielu łask
Bożych, Bożego błogosławieństwa oraz zdrowia na
co dzień!***

***Ks. Proboszczowi,
z okazji zbliżających się
w marcu urodzin
życzymy:
niech Pan Bóg błogosławi,
obdarza darami Ducha Świętego,
umacnia w Jego mocy
oraz błogosławi
we wszystkich poczynaniach
we Wspólnocie Parafialnej.***



Do Domu Ojca w miesiącu styczniu'2019 roku odeszli:

SKRZYPIETZ	Joachim	1. 57	URBAŃSKA	Genowefa	1. 87
KOŁTOŃ	Irena	1. 91	SOBCZAK	Janina	1. 74
KRAKOWSKA	Kazimiera	1. 74	GAWLIK	Gertruda	1. 87
ALEKSA	Antoni	1. 91	SZUDOK	Sebastian	1. 36
ŻARSKA	Stefania	1. 90	WALCZAK	Adam	1. 64
PODLEŚNY	Wilhelm	1. 77	LESZ	Piotr	1. 65
SUCHAŃSKA	Krystyna	1. 87	STANIKOWSKI	Piotr	1. 47

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie ...

Adres internetowy parafii: duchchorzow@katowice.opoka.org.pl

Strona parafii: www.duchchorzow.katowice.opoka.org.pl

Gazetka Parafialna Kościoła Ducha Świętego w Chorzowie
redaguje zespół